

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 5 Kwietnia v. s. 1829 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

## NOWINY DWORU. Dnia 25 marca.

(Journal de St. Petersbourg).

Jutro d. 26, dwór przywdzieje żałobę na dzień sięć dni, z okoliczności zgonu Xiężniczki *Zofii Albertyny*, ciotki N. K. J. Szwedzkiego, a siostry zmarłego Króla *Karola XIII*, i na ośm dni z powodu śmierci Margrabiny *Krystyny Ludwiki*, bratowej W. X. J. Badeńskiego; żałoba ta jest podzielona, jak zwyczajnie, na wielką i małą.

## Sankt-Petersburg dnia 25 marca.

(z Pszczoły Północnej).

D. 19 t. m. wyszedł do JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI, CESARZEWICZA JEGOMOŚCI I WIELKIEGO XIĄŻĘCIA, KONSTANTEGO PAWEŁOWICZA, NAYWYŻSZY JEGO CESARSKIEJ MOŚCI Reskrypt, w brzmieniu następującem: „WASZA CESARSKA WYSOKOŚĆ! Pragnąc oddać cześć pamięci Rodzica Naszego, CESARZA PAWEŁA PIERWSZEGO, postanowiłem założyć przez JEGO CESARSKĄ MOŚĆ CESARSKI Dom Sierot Wojskowych, mianować odąd *Korpusem Kadetkim Pawła*. Nosząc imię Założyciela swojego, edukacyjny ten zakład służyć będzie i w naypóźniejsze czasy za pamiętkę oycowskiej Jego pieczołowitości o losie dzieci wiernych sług Tronu i Ojczyzny. W zupełnym przekonaniu, że WASZA CESARSKA WYSOKOŚĆ podzieliacie te uczucia dla MNĄ, zostawiam WAM objawić tę wolę MOJĄ dla wykonania po administracji zakładów szkolno-wojskowych, pod naczelnictwem WASZEJ WYSOKOŚCI zostających.

(z Ruskiego Inwalida.)

Przez naywyższy dyplomata, pod dniem 17 marca, CESARZ JEGOMOŚCI raczył naytłaskawiej mianować kawalerem orderu *ś. Anny pierwszej klasy*, kontr-admirała *Kumaniego 1go*, za zdobycie na dniu 15 lutego twierdzy *Syzopola*.

— Przybyli do St. Petersburga: d. 21 jenerał-porucznik *Ihnatjew 1szy z Mińska*. D. 22 inspektor poczt rzeczywisty radca stanu *Doliwa-Dobrowolski z Narwy*; mistrz łowów Hrabia *Kutajsov z Moskwy*. D. 24 Jenerał-adjutant *Suchozanet 1szy z Pskowa*; jenerał major *Sumarokow z Juss*.

— Gazety zagraniczne pisały tak często i tak sprzeczenie o wymyślonych nowych pożyczkach rossyjskich, iż niepodobną jest rzeczą z uwagą się zastanawiać nad każdą z tych wieści, które moglibyśmy porównać do owych szybko niknących ogniów napowietrznych, niedających się nawet zastanowić nad sobą: nie sądzimy jednak rzeczą mniej pożyteczną tę uczynić uwagę, iż ani słowa prawdy nie masz w pogłosce świeżo rozpuszczonej o pożyczce 40 milionów. Sam fakt uskutecznienia trzeciej seryi pożyczki hollenderskiej, odbytej niedawno w *Amssterdamie*, dostatecznym jest do wyświecenia fałszu tych wieści.

— Listy z Grecyi pod 26 lutego, zawierają następne szczegóły o zwycięstwach nad wojskami tureckimi, odniesionych w okolicach *Teb*.

*Mahmud-Basza*, mianowany ostatecznie gubernatorem *Liwadyi*, od chwili swego przybycia, gotował uderzenie na korpus wojsk greckich pod

dowództwem chiliarcha *Vasso*. Dowiedziawszy się, że *Omer-Basza*, zajmujący *Teby*, toż samo zamysła, *Mahmud* go uprzedził, i ściągawszy swe wojska, w liczbie 3000 ludzi piechoty i 500 koni jazdy, uderzył, d. 27 stycznia, z wielką odwagą, w okolicach *Talanti*, na oboz okopany chiliarcha *Vasso*. Pomimo natarczywości, z jaką działali Turcy, i pomimo osobistej żądzy *Mahmuda*, zdobycia tego miejsca, został ten atak odparty ze znaczną stratą i zamieszaniem w wojskach. Dwieście ludzi i trzy chorągwie zostały w ręku Greków.

Zdaje się, iż po tej niepomysłności, *Mahmud* i *Omer*, uwiadomieni o nowych posiłkach *Hellenom*, z rozkazu Hrabiego *Capo-d-Istrias* ciągnących, namyślili się opuścić stanowiska, dotąd zajmowane, i zapewniają, że *Liwadya* i *Teby* są już uwolnione od wojsk ottomańskich.

Podług tychże listów, *Albańczycy* zbuntowali się, do czego przyczynę znaleźli, exekucją kilku bejow tej prowincyi, nakazaną przez *Reszida* baszę, przed jego jeszcze nominacją na Wielkiego Wezyra. (*J. d. S. P.*)

— Radca handlowy *A. J. Popow*, otrzyawszy pozwolenie na wyszukiwanie piasków i rud złotych, w Syberyi wschodniej i zachodniej, rozpoczął swe szukania w maju roku 1827go. Przez stateczną wytrwałość w trudnych pracach i użycie wielkiego kapitału, znalazł więcej 30stu miejsc, zawierających złoto, blisko włości *Dmitrjewskiej*, w okręgu tomskim. W początkowych probach, z 1500 pudow piasku, z różnych miejsc wziętego, otrzymano więcej 10 zołotników złota. Miejsca te są ponad rzekami *Kija*, *Birikuła*, *Zakromą*, *Kandaszą* i *Makaraka*. (*G. H.*)

— W roku zeszłym 1828, w kopalniach uralskich, skarbowych i prywatnych, wydobyto złota 291 pudow 3 funt. 55 $\frac{1}{2}$  zołotników; platyny: 95 pud. 33 f. 25 $\frac{1}{2}$  zołot. W latach przeszłych otrzymano:

w 1827 złota:	282 pud.	— f. 6	zołot. 31. cz.
platyny:	24	— 27	— 80 — 43. cz.
w 1826 złota:	231	— 25	— 35 $\frac{1}{2}$ — —
platyny:	13	— 20	— 31 $\frac{1}{2}$ — —
w 1825 złota:	237	— 17	— 22 — —
platyny:	11	— 24	— 35 — 48 cz.

## Tyflis dnia 7 marca.

(z Ruskiego Inwalida.)

W tej chwili otrzymano wiadomość o znacznej porażce Turków pod *Achałcychem*. Mnogoliczne wojska tureckie, do 20,000 wynoszące, obległy tę twierdzę. Mężna obrona garnizonu i znaczna strata, poniesiona przez Turków w czasie oblężenia, nie zmniejszyły ich zrospaczonej przedsiębiorliwości: kilka razy szli do szturmów, i, na koniec, podszadzili dwie miny, gotując się do wysadzenia na powietrze murów twierdzy i przypuszczenia stanowczego szturmów, lecz spieszenie przybyły zasilek, wysłany przez Głównodowodzącego, zmusił ich odstąpić prędko od oblężenia, dnia 4 t. m. o świcie, i odejść w nieładzie. Jenerał-Major *Xiaże Bebutow*, korzystając z tego zdarzenia, zrobił wycieczkę, i, pomimo znużenia ludzi, którzy od dnia 20 lutego prawie bez przerwy znajdowali się na murach, gdyż cały garnizon *Achałcychu* składał się tylko z 8 rot półku Jenerała Hrabie-



go *Paskiewicza-Erywańskiego*, i 1 rotę chersońskiego grenadyerów, ścigał nieprzyjaciela na kilka wiorst, przyczynił mu znaczney straty i zabrał 4 działa, 1 moździerz i 2 chorągwie, muśtwo ładunków i znaczną liczbę jeńców, których ustawicznie z różnych miejsc przyprowadzają. Półkownik *Burcowa* ze swoim oddziałem, składającym awangardę posiłku, wszedł dnia 4 do Achafcychu.

Szczegóły o tym wypadku i o poprzedzających go okolicznościach będą przez nas udzielone w późniejszym czasie.

#### KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 7 kwietnia.

Dnia 4 b. m. zakończył w tutejszey stolicy życie JW. Radca Stanu Państwa Rosyjskiego i Kawaler różnych orderów, *Adam Dunin Żurkowski*. Zwłoki jego przeniesione zostały wczora do Kościoła S. Krzyża, a dziś po żałobnym w tymże Kościele nabożeństwie odprowadzone zostaną na cmentarz Powązkowski, jako miejsce wiecznego spoczynku. (*Gaz. War.*)

Wczora z nieutulonym żalem rodziny i licznych przyjaciół rozstał się z tym światem s. p. JW. *Kulbakin* Jenerał Woysk Ross. (*K. W.*)

#### FRANCYA.

Paryż dnia 24 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Cztery statki przewozowe, które wypłynęły z *Nawarynu* z końmi na powrót do Francyi, musiały wrócić z powodu wielkiej burzy na morzu. Jeden z tych statków został mocno uszkodzony od piorunu. Hrabina *Guilleminot* przybyła d. 16 b. m. do *Tulonu*, z kądem, jak słychać, uda się na okręcie *Wrocław* do męża, bawiącego w *Neapolu*.

Dnia 21 b. m. odprawił się pogrzeb zmarłego Pana *Alexandra Lameth*, Jenerała Porucznika i członka Izby Deputowanych. Panowie *Kaz. Perrier* i *Jay*, mieli mowę na cmentarzu *Père Lachaise*, gdzie ciało nieboszczyka pochowano blisko grobu Jenerała *Foy*.

Jeden z tutejszych dzienników donosi, iż Margrabia *Canellas*, ze swoim projektem zaciągnięcia pożyczki dla *Don Miguela*, nie był szczęśliwszym w *Bruxelli* i *Antwerpii*, jak w *Amsterdamie* i *Paryżu*.

— Dnia 25 —

Prezes i Sekretarze Izby Deputowanych mieli onegdaj zaszczyt podać Królowi Jmci przyjęty w teże Izbie projekt do prawa względem monopolium tytoniu i tabaki, oraz 12 innych podobnie przyjętych projektów, które się tyczą miejscowych interessów. Pracował potem Monarcha z Ministrami Skarbu, spraw wewnętrznych i duchownych.

— Dnia 26 —

Jenerał *Sebastiani* znajdował się jeszcze d. 24 lutego w *Nawarynie*. Ulepszają ciągle warunki tego miejsca; do robot tych, należy także znaczny oddział Greków, i spodziewają się, że *Nawaryn* wkrótce będzie znakomitą twierdzą. W końcu tegoż miesiąca fregata *Dido*, miała zabrać napowrót do Francyi ostatni oddział woyska. Inżynierowie, artyllerzyści i około 6000 piechoty pozostaną w *Morei*.

X. *Pradt*, były Arcybiskup Mechliński, z powodu bilu za Katolikami w Anglii do Parlamentu wniesionego przez Ministrów, następujące do pism publicznych Francuzkich podał uwagi: „Wielkiej wagi okoliczność zwraca dziś na siebie powszechną uwagę: uznajmy w niej skutki niezwykłej potęgi rozumu ludzkiego. Jesteśmy świadkami największych i najsławniejszych jego postępów. Anglia oto, przez trzysta lat doskonalita u siebie kodex nietolerancyi... Kiedy Kościół Anglikański z wojującego, jakim był przez długi czas, został tryumfującym, używając zle tego swojego zwycięstwa i mocy, wtłoczył jarzmo na karku tych wszystkich, co do niego nie należeli. Zrobił z Rządu i kraju Państwo nietoleranckie i wspólnicze własnej nietolerancyi. Tak w Anglii, jak w Hiszpanii, wezwano świec-

kiew siły ku pomocy panującego Kościoła; a świat zapatrywał się przez dwa wieki na żalobne, ale zwyczajne skutki tak niesforne go przymierza. Ależ, jeżeli można ciemnić i wytopić ludzi przesławianiem różnowierczem, nie można jednak zabić ludzkiego rozumu: kiedy on usypiać się zdaje, czuwa; kiedy milczy, dopomina się za sobą; i milczenie jego przygotowuje powszechnie i skuteczne zażalenie jego głosn. Służy on niejako za sumnienie narodóm, a przez utrapienia, które ponoszą, ostrzega ich i poprawia, tak jak sumnienie działa w człowieku przez wewnętrzny niepokój. I tak, kiedy Anglia za natchnieniem zastarzałej swojej nietolerancyi wyganiała, obdzierała i w prawdziwych ilotów zmieniała wielką część ludności swej Katolicko-Rzymskiej wyznania, toczyła ona krew z własnych swych żył; dostarczała posiłków swoim nieprzyjaciółom; różniła z sobą własną rodzinę i w tonu jej tchnęła ducha okrutnego niezgody. Przecież, wielkie obłąkania się od interessu ludzkości i sprawiedliwości nie bywają wiecznymi obok cywilizacyi: wielki poprawca, rozum ludzki jest tuż; piętnuje wszystkie sprzeczności znamieniem hańby; okazuje, jak wszelkie postępowanie mięgodziwe i barbarzyńskie, samobójstwem jest dla jego sprawców; i że, w porządku społecznosci ludzkiej nie masz nic bezpieczniejszego, nad sprawiedliwość, nie wiecznego, nad rozum. Rozumowi przeto ludzkiemu należy się to, co się w Anglii dzieje. Przedziwne widowisko! Pełna rozkoszy pociecha dla istot nasyconych w piersiach serce ludzkie! Zwycięstwo nieśmiertelne cywilizacyi wieku naszego! Nie przemigniemy się więc na tej ziemi bez jakiegos pociechy, bez jakiegos nadziei lepszej przyszłości dla tych, którzy po nas nastąpią. Już oni tu nie zostaną nietolerancyi; wykopano dla niej grób wiekuisty w Anglii. Potóm, co się tam z nią dzieje, któżby jej mógł pozwolić przytułku u siebie? W tej chwili Anglia nie stanowi prawa ograniczającego się jej własnym krajem. Jest to najsroczniejszy krok, jaki dotąd zrobić zdołał ród ludzki. Oby więc za łaską Boga, Duchowieństwo Katolickie Państw W. Brytanii odpowiedziało okrzykami wdzięczności i zapewnieniem ulęgiłości swej nowym ustawom, pod któremi żyć jest wezwane! Kiedy Państwo uwalnia go ze swych więzów, Duchowieństwo nie może się okazać niewdzięcznym, w chwili, w której tyle zyskuje.”

(My tu dodamy do uwagi X. *Pradta*, że Polska wyprzedziła Anglią przykładem konstytucyjnej tolerancyi religijnej, jeszcze przez seym roku 1788 ogłoszonej; a Rosyja i Prussy najzupełniejszą oddawna zachowują, która nie szkodzić bynajmniej społecznosci krajowej, szczęście jej tylko pomnaża.)

Na posiedzeniu Akademii d. 16 b. m. znajdował się *Mehmed Izmael*, matematyk i poeta Perski. Pan *Lauglunée* złożył opieczętowany opis wynalazku, zastępowania kamieniem krzemionkowym używane dotąd w litografii kamienie wapienne.

#### ANGLIA.

Londyn dnia 22 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Onegdaj odprawiło się tu zgromadzenie osób, które chcą zbierać składkę na wyporządzenie spalonego Kościoła Katedralnego w *Yorku*. Między innemi znajdowali się na tém zgromadzeniu Arcybiskupi Kantuaryyski i Yorkski, Biskup *Durhamski*, Hrabio *Fitzwilliam* i *Carlisle*, Lord *Dundas* i t. d. Wydatki na to wyrachowano w ilości 65,000 funt. szterl. (2 miliony 600,000 zł. pol.) W *Yorkshire* zebrano już tym celem blisko 27,000 funt. szterl. (wilon 80,000 zł. pol.), i wyznaczono kilka kommissy do zbierania dalszych składek. Nie wątpią, iż brakująca ilość wkrótce uzupełnioną będzie. Wzmiankowane zgromadzenie postanowiło podać do rządu prośbę o dobre drzewo dębowe ze składów koronnych. W końcu zebrano podpisy na znaczne summy: między innemi Hrabia *Fitzwilliam* ofiarował 3,000 funt. szterl. (120,000 zł. pol.)



Londyńska gazeta *Goniec*, doniosłszy o posłuchaniu, które deputacya Portugalska miała u Cesarza Brazylijskiego *Don Pedro* w *Rio-Janeiro*, przydaje, iż wkrótce spodziewać się można wypowiedzenia wojny ze strony tegoż Monarchy przeciw *Don Miguelowi*.

Donoszą z *Plymouth*, iż niedawno wypłynął stamtąd okręt duński z 200 wychodcami portugalskimi do *Rio-Janeiro*. Wkrótce popłyną także z *Plymouth* dwa brygi portugalskie z 200 Portugalczykami do *Rio-Janeiro*, a tak zostałoby się ich jeszcze w *Plymouth* tylko blisko 400.

— Dnia 25 —

Król Jmć w towarzystwie Xiążęcia *Kumberland* znajdował się wczora na nabożeństwie w kaplicy zamku *Windsorskiego*. Słychać, iż za kilka dni, jeśli pogoda dozwoli, Monarcha zacznie, według zwyczaju swego, przejeżdżać się po wielkim zwierzyńcu.

W d. 20 i 22 b. m. odprawiły się rady gabinetowe, a dnia 21 b. m. Xiążę *Wellington* miał wysłuchanie u Króla Jmci.

Gazeta *Goniec* umieściła przesłaną jej przez Pana *Hardinge* korespondencyą między Xiążęciem *Wellingtonem* i Hrabią *Winchelsea* z powodu listu tegoż Hrabiego do Sekretarza Kommissyi, trudniący się założeniem kolegium królewskiego, przed pojedynkiem wspomnianego Xiążęcia z rzezonym Hrabią, który dnia 21 b. m. nastąpił. Dla zupełnego objaśnienia tej korespondencyi, kładziemy najpierw list Hrabiego *Winchelsea* do Doktora *Coleridge*:

W *Castwell* 14 marca 1829.

Proszę W Pana, abyś był tak łaskaw donieść Kommissyi, trudniący się założeniem kolegium Królewskiego w *Londynie*, iż mam zamiar wyznaczyć nazwisko moje, podpisane na zbierany tym celem fundusz; muszę oraz upraszać, abyś także był łaskaw oznaczyć Kommissyi pobudki do tego czynu, którego konieczną potrzebę uznaję. W czasie, kiedy zamysłano o założeniu instytutu, który powszechnie nazywano Uniwersytem *Londyńskim*, ubolewałem z wielu innymi osobami, broniącemi sprawy moralności i religii, nad przyjęciem systemu edukacyi, z którego wszystkie przepisy religii i wszystkie zasadnicze nauki Chrześcijaństwa są wyłączone. Wyłączenie to było przyznany celem tych, którzy Uniwersytet *Londyński* tworzyli; że zaś wielu podpisujących się znano za ludzi, którzy wspierali tych wszystkich, co usiłują bronić i rozkrzewiać rozmaite stopnie niedowiarstwa, biorącego niestety przewagę w tym kraju; przyjaciele więc religii musieli się obawiać, aby sam instytut nie był nawet przeznaczony do powszechnego rozpościerania tych demoralizujących i rewolucyjnych maxym. Wszyscy przeto, którzy byli przeciwni wzmiankowanemu przezemnie planowi edukacyi, usłyszeli z wielką radością, iż jest projekt założenia innego instytutu naukowego, w którym zamierzono umiejętności i literaturę połączyć z religią, i który miał się zasadzać na zdrowych i do Pisma świętego zastosowanych naukach kościoła Anglikańskiego.

Byłem jednym z tych, którzy z początku mniemali, iż proponowany plan okaże się skutecznym lekarstwem przeciw zasadom Uniwersytetu *Londyńskiego*; nie bardzo jednak tego się spodziewałem, widząc, iż rozmaite trudności stawały na przeszkodzie skutecznieniu tego projektu; winienem oraz wyznać, iż skłaniałem się nieco do powątpiewania o szczerości pobudek kilku osob, które to przedsięwzięcie najpierw doradzały; wszakże myślałem, iż zacny Xiążę, będący na czele administracyi krajowej, przybrał nowy charakter publicznego obrońcy religii i moralności. Późniejsze wypadki polityczne przekonały mię, iż cała rzecz była tylko dla uludzenia stronnictwa Protestantckiego, i że zacny Xiążę, który niedawno przedtem postanowił nadwzględzić konstytucyą naszą z roku 1688, zamierzał tylko pod płaszczykiem pozornej gorliwości o religią protestancką, skutecznie swoje podłe zamy-

sły, ścieśnienia naszych swobód i wprowadzenia papieżstwa we wszystkie wydziały kraju. Gdy takie jest przekonanie moje, nie mogę pokładać żadney ufności w zasadach, mających podobno kierować instytutem, który się tworzy pod opieką teraźniejszej administracyi; nie zmienibym oraz zdania mego, chociażby twierdzono, iż nauki, dawane się mające, zostawać będą pod naczelnym dozorem duchowieństwa, a to że względu na znaczną liczbę dygnitarzy i ludzi tego stanu, największy wpływ mających, którzy niedawno dali się także pociągnąć do powszechnego odstąpienia prawd Pisma świętego. Widzę się więc zniewolonym do uczynienia wniosku, iż maxymy, które według podobieństwa do prawdy, wpajane będą w kolegium królewskim, zrządzą obojętność na wszystkie nauki wiary; żeby zaś miały być czysto protestanckimi, zabrania mi tak mniemac to, com tu wyżej przytoczyłem. Dodać jeszcze muszę, iż założenie kolegium królewskiego w obecnym czasie pod opieką rządu, zdaje mi się wcale niestosownym. Gdy Ministrowie ogłosili krajowi, iż w najrozsądniejszym sposobie przyjęli maxymy tak polityczne, jako też religijne tych, którzy wspierali założenie Uniwersytetu *Londyńskiego*, nie mogą też pragnąć zepsucia swoich planów przez utworzenie instytutu naukowego, któryby się jedynie przez ścisłą przychylność do zasad protestantyzmu różnił od tamtego, kiedy postanowili zupełnie zaniechać tych zasad. Mam zaszczyt być i t. d. *Winchelsea* i *Nottingham*.

1) List Xiążęcia *Wellingtona* do Hrabiego *Winchelsea*:

W *Londynie* 16 marca 1829.

Milordzie! W dzisiejszej gazecie *Standard* znajduje się list do Pana *Henry Nelson Coleridge* adressowany, datowany w *Castwell* dnia 14 marca, z podpisem *Winchelsea* i *Nottingham*. Bardzo mię JW. Pan zobowiązesz, jeżeli mi dasz wiadomość, czyli ten list sam pisałeś, i czyli z woli jego ogłoszony został. Jestem i t. d.

(podpisano) *Wellington*.

2) Od Xięcia *Wellingtona* do tegoż Hrabiego:

W *Londynie* 18 marca 1829.

Milordzie! Pod d. 16 b. m. napisałem do JW. Pana list, którego duplikat załączam, a dotąd nie odbierając odpowiedzi, obawiać się muszę, iż oryginał nie doszedł rąk jego, lubo posłałem go do domu jego przy ulicy *Suffolk*.

Wybieram się złożyć Królowi Jmci uszanowanie w *Windsor*, lecz dziś wieczorem wrócę do *Londynu*.

(podpisano) *Wellington*.

3) Od Hrabiego *Winchelsea* do Xiążęcia *Wellingtona*:

W *Castwell* 18 marca 1829.

Milordzie! W załączeniu znajdziesz W. X. M. odpowiedź, którą posłałem przez pocztę na list W. X. M. dziś dopiero odebrany. Przedsięwzięcie wyjechać jutro do *Londynu*, i zamyslałem przybyć między godziną 4tą a 5tą po południu do domu pod liczbą 7 przy ulicy *Suffolk*. Jestem i t. d. (podpisano) *Winchelsea* i *Nottingham*.

4) Od Hrabiego *Winchelsea* do Xiążęcia *Wellingtona*:

W *Castwell* 18 marca 1829.

Milordzie! Mam zaszczyt donieść o odebraniu listu W. X. M. pod dniem 16 b. m. i pozwalam sobie oznaczyć mu, że list adressowany do Pana *N. Coleridge*, z zezwoleniem mojem został umieszczony w gazecie *Standard*. Jeśli w roku zeszłym publicznie zezwoliłem na założenie kolegium królewskiego w *Londynie*, gdy Xiążę *Wellington* podpisał się na to, poczytałem więc oraz za rzecz przyzwoitą, abym, cofając moje imię, ogłosił również pobudki moje do tego kroku. Jestem i t. d. (podpisano) *Winchelsea* i *Nottingham*.

Zacząto już w Irlandyi zbierać składkę na pomnik wdzięczności narodowej dla Pana *O'Connell*. Pan *Maclaughlin* obywatel *Dublina*, ofiarował 500 funtów szter. (20,000 złotych pol.)

Od niedawnego czasu przychodzi wiele go-

(\*)



towych pieniędzy do Anglii; z samego Paryża przysłano 100.000 suwerynów.

Należałoby mniemać, iż prawo, mające na celu polepszenie stanu anatomii i uprzątnienie zachodzących trudności, pozyska powszechną pochwałę. Lecz zdaje się, jakoby anti-katolicy postanowili odrzucać wszystko, co od ich przeciwników pochodzi, lub co Ministrowie pochwalają. Gazeta *Morning-Herald* powstaje w nieprzyzwoitych wyrazach na wniosek podany w tej mierze przed kilku dniami przez Pana *Worburton* w Izbie Niższej.

Dnia 24 lutego zawinął do *Gibraltaru* bryg wojenny Austriacki, i przyłączy się do eskadry narodu swego w *Algesiras*.

Niedawno zdarzył się tu następujący wypadek. Jeden z Ministrów naszych zaprosił na wielki obiad między innymi także Posła Meksykańskiego i sprawującego interessa Saskie. Podług etykiety dyplomatycznej, należało się Posłowi pierwszeństwo przed sprawującym interessa; lecz drugi zaprzeczał go pierwszemu tém bardziej, iż jest Reprezentantem Dworu Królewskiego, który nowej Rzeczypospolitej nie uznał. Wreszcie sprawujący interessa Saskie poczytywał się oraz za obrażonego przez znajdowanie się razem z Posłem Meksykańskim, ponieważ (jak wiadomo) Dwór jego zostaje w ścisłych związkach familiarnych z Dworem Hiszpańskim. Niewiadomy jeszcze skutek tego zdarzenia.

Rodzina zmarłego *Talmy* znajduje się tu w niemałej nędzy. Przed kilku dniami siostra *Talmy* spotkała przyjaciółkę swoją, i pożyczyla od niej 10 szylingów (20 zł. pol.), oświadczyła przytém, iż od 7 dni nie miała nawet połowy tej ilości, w domu swoim.

— Dnia 24 —

Po pojedynku *Hrabia Winchelsea* dał następujące oświadczenia na piśmie, które *Hrabia Falmouth* wręczył *Xiążęciu Wellingtonowi*: „Dawszy *Xiążęciu* zwykle zadostę uczynienie za obrazę, którą według mniemania jego, sprawił mu publicznie ogłoszony list mój, w zeszyły poniedziałek pisany, i zostawszy w odmienném położeniu, niż było to, w jakim się znajdowałem przed naszym zjazdem w czasie przelożeń przez Pana *Henry Hardinge* i Lorda *Falmouth* (\*) względem owego listu, nie waham się dobrowolnie oświadczyć, iż na usprawiedliwienie żatuję, że nierozważnie podałem do publicznej wiadomości, zdanie, które podług twierdzenia *Xiążęcia* we wczorajszym jego piśmie, obarcza go nieprzyzwoitami i godnemi kary zamiarami w pewnej czynności, blisko przed rokiem nastąpionej. Oświadczam oraz, iż postaram się o umieszczenie wynurzenia tego żalu w *Gazecie Standard*, jako drogi, przez którą list ów doszedł do publicznej wiadomości.”

Przed kilku dniami, gdy *P. O'Connell* z kaplicy katolickiej wychodził, otoczyły go gromady Irlandczyków, tak, iż tylko z trudnością mógł sobie drogę utorować. Tłumy powiększały się coraz bardziej, a gdy Pan *O'Connell* wsiadł do powozu, odprzągnął konie i chciał go ciągnąć; nie pozwolił na to *P. O'Connell* i wolał wysiąść z powozu. Odprowadzono go do domu wśród okrzyków: *Niech żyje obrońca ludu i wolności religijnej! Niech żyją Jerzy IV, Xiążę Wellington, Peel i Parlament!* Przed mieszkaniem Pana *O'Connella* zgromadziło się przeszło 10,000 ludzi. Wnet potem wszedł na ganek i przemówił z rozczuleniem do ludu: „Anglicy i Irlandczykowie, (rzekł między innymi), będą na przyszłość jednym narodem; usiłowania moje nie były sektarskie, dla wolności to chciałem coś wyjednać. Czyny, a nie zdania, przestępstwa a nie artykuły wiary, należą do obrębu praw ludzkich.” Pochwalił następnie wielkomyślność i mądrość nowych bilów, a w koń-

(\*) Te ostatnie piśmienne przelożenia między *Xiążęciem* i *Hrabią Winchelsea* nastąpiły przez Pana *Henry Hardinge* i *Hrabiego Falmouth*.

cu prosił, aby się lud rozszedł, nie pierwiej jednak aż trzykrotnie zawołał: *Niech żyje Król, Xiążę Wellington, Margrabia Anglesea, Anglija, Szkocya i dawna Irlandya!* Stało się podług jego woli i w kilka minut rozaszły się tłumy. (G. B.).

— Dnia 24 —

Lud zebrany na ulicy Parlamentowej przyymował z radościami okrzykami *Xiącia Wellingtona*, udającego się dnia 23 b. m. do Izby Wyższej, i towarzyszył aż do przysionka *Westminsteru*. Mocny oddział policyi zaledwie odwieść zdołał wielbicieli *Xiącia*, żeby się za nim nie cisnęli. Zmianę tę opinii sprawił pojedynek wspomnianego *Xiącia* z *Hrabią Winchelsea*, o którym mamy następujące szczegóły: *Xiążę* i Pan *Hardinge*, który mu sekundował, przybyli w dzień pojedynku około godziny 7mej zrana na plac parady w zwierzynku *St. James*. Podczas pięknej pogody jechali konno do umówionego miejsca, gdzie wkrótce po ich przybyciu, przybył także *Doktor Hume*, lekarz *Xiążęcia*. Że zaś nie zastali tam jeszcze *Hrabiego Winchelsea* i sekundant jego, którzy, jak potém się dowiedziano, nie mogli znaleźć umówionego miejsca, *Xiążę* więc i sekundant jego przejeżdżali się niejaki czas po polu, aż nareszcie przybył *Hrabia Winchelsea* czterokonnyim pojazdem z *Lordem Falmouth*, sekundantem swoim. Po poprzedniem umówieniu się Sekundantów, *P. Hardinge* wy dobył parę pistoletów, nabił je w obecności obu pojedynkujących się, i podał *Hrabiemu Winchelsea*, który je obejrzał i zwrócił. Dał potém Pan *Hardinge* pistolet każdemu z pojedynkujących się i wymierzył 12cie kroków odległości. *Hrabia Winchelsea* wymierzył jeszcze raz tę odległość, i gdy oba pojedynkujący stanęli na swoich miejscach, *P. Hardinge* oświadczył im, iż wystrzelał na to słowo: *Pal!* Cofnęli się sekundanci, i Pan *Hardinge* wyrzekł powyższe słowo. *Xiążę* wystrzelił natychmiast, i kula drasnęła podszewkę u sukna *Hrabiego Winchelsea* po lewey stronie. *Hrabia Winchelsea* strzelił potém w powietrze, i Pan *Hardinge* imieniem *Xiążęcia* przyjął wiadome oświadczenie *Hrabiego*, podane przez *Lorda Falmouth*. *Xiążę* życzył potém dnia dobrego *Hrabiemu*, który na ten komplement odpowiedział, i obadwa wrócili do miasta.

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 24 marca.

Wojsko stojące w Węgrzech otrzymało inne przeznaczenie, a półki wracające ze Włoch zajmą jego miejsce w garnizonach po miastach. (z *G. W.*).

A M E R Y K A.

(z *Gazety Warszawskiej*).

List z *Rio Janeiro* pod dniem 6 stycznia donosi: „Cesarz Jmć mianował *Margrabiego Taubate* Posłem i pełnomocnym swym Ministrem przy Dworze Cesarsko-Rossyjskim. *Margrabia* w podróży do *Petersburga* ma wstąpić do *Kopenhagi*, i w imieniu władcy swojego złożyć uszanowanie *Królowi Jmci Duńskiemu*, tudzież przez czas swego tamże pobytu sprawować obowiązki Posła i Pełnomocnego Ministra *Brezylijskiego*, przy *Królu Jmci Duńskim*. Raczyl także Cesarz Jmć terażniejszego jenerałnego Konsula *Jose Ribeiro dos Santos* mianować sprawującym interessa w *Danii*, po wyjeździe ztamtąd *Margrabiego Taubate*.”

W Ł O C H Y.

Rzym dnia 16 marca.

Dnia 9 b. m. miał C. K. austriacki Poseł *Hr. Lützow* uroczyste posłuchanie w *Conclave*. W mowie łacińskiej wynurzył żal swego Monarchy, z powodu zgonu *Leona XII* i życzenia jego, aby mógł podobny zmarłemu *Papieżowi* wybrany bydź następcą. Oświadczył przytém, że Cesarz na tłumaczą zdania swego w *Conclave*, obrał *Kardynała Albaniego*. (z *Gaz. War.*).

DODATEK



Wilno dnia 5 Kwietnia v. s. 1829 roku.

## PORTUGALIA.

Lizbona dnia 10 marca.

(z Gazety Warszawskiej).

Wyprawa przeznaczona do *Terceiry*, która d. 6 b. m. wypłynęła z portu naszego, składa się z pięciu okrętów wojennych, i kilku statków przewozowych.

Rozchodzi się pogłoska, jakoby się korweta *Lealdade* poddać miała Brezylijskiej fregacie, tudzież, iż fregata *Diana* znacznie uszkodzona została wystrzałami z baterji na wyspie *Terceira*.

Fregata Francuzka *Thetis* znowu zawinęła do *Lizbony*.

Między świeżo powieszonymi pięciu oficerami, znajdował się także jenerał *Moreira*.

## S Z W E C Y A

Sztokholm dnia 18 marca.

(z Gazety Warszawskiej).

Jeszcze dnia 13 b. m. Królewicz następca tronu z małżonką swoją odwiedził Xiężniczkę *Zofię Albertynę*, która wkrótce potem umarła. Była ona siostrą *Gustawa III* i *Karola XIII*, ostatnią z rodziny *Wazow*. Testament jej otworzono w obecności Hrabiego *Gyllenborg*, Ministra sprawiedliwości, i Hrabiego *Wetterstedt*, Ministra spraw zagranicznych. Słychać, iż wszystkie ruchomości i zamek *Tellgarn* zapisała Królewiczowi następcy tronu; wreszcie nieboszczka pamiętała i o osobach dworu swego. Wiele dobrodzieystw świadczyła ubogim.

## TURCYA.

Stambuł dnia 26 lutego.

(z Gazety Warszawskiej).

Słychać, iż W. Sułtan z chorągwią Proroka, całym obozem w *Ramis-Czyflik*, ochotnikami i wszystkimi ludźmi zdawnymi do broni w stolicy, których liczba podług twierdzenia Turków ma wynosić 150,000, wyruszy do *Adryanopola*. Od 8 dni wystano przeszło 100 Tatarów z tą wiadomością do prowincyy, aby ją wszystkim Muzułmanom ogłoszono. Postanowienie Sułtana udania się osobiście na wojnę, sprawiło wrażenie na umyśle ludu tureckiego. Oddalono zjad 200 rodzin greckich oraz wielu Ormianów i Żydów do Azji; słychać, iż jeszcze w przyszłym tygodniu 15,000 Greków, 10,000 Ormianów i 5000 Żydów ma być oddalonych z tutejszey stolicy. Ajenci Mocarstw Chrześcijańskich wstawiają się za tymi nieszczęśliwymi; lecz jeżeli oczekiwane ze *Smyrny* dostawy zboża prędko lądem nie przybędą, w tym razie nie potrafi ich ochronić od tego wygnania.

## Od granic tureckich 14 marca

Goniec *Smyrneński* z dnia 8 lutego donosi z *Alexandryi* pod dniem 29 stycznia: „Dnia 15 stycznia przybył tu bryg wojenny angielski z *Kandyi*, i przywiózł listy do Konsula angielskiego, obeymujące urzędową wiadomość o zniesieniu blokady rzeczoney wyspy. Wiadomość tę udzielono zaraz Vice-Królowi, bawiącemu tu od dni kilku, i natychmiast kilka statków z żywnością i potrzebami wojennymi postano do Gubernatora *Kandyi*. Fregata francuzka *Circe* znajduje się jeszcze w tutejszym porcie. Bryg austriacki *Montecuculli*, który tu przybył z *Eginy*, ma eskortować okrętom ze zbożem. Mniemają, iż Vice-Król pośle niezwłocznie do *Stambułu* wojsko, które ma ciągnąć przez *Azyę* mnieyszą.”

— Dnia 16 —

Listy ostatnią pocztą otrzymane ze *Stambułu* donoszą, iż Sułtan powracając z morza *Marmora*, wytrwać musiał burzę, i znacznie dotknięty został morską chorobą. Trwają ciągle narady między *Reis Effendim* i Panem *Jaubert*, lecz o skutku ich nie można nic wiedzieć z pewnością. Porta miała

otrzymać wiadomość, że Admirał Hr. *Heyden*, po oddaleniu się od *Kandyi* Angielskich i Francuzkich okrętów, formalnie ogłosił, że ta wyspa jest w stanie blokady. i wszelki związek przeciął z Egiptem. Wiadomość ta narobiła hałasu w *Stambule*. Rozumiano, że rozkaz Sułtana posłany do *Alexandryi*, uzbrojenia nowej wyprawy z 15 do 20,000 ludzi złożoney, skłonił Rossyjskiego Admirala do jak nayrychlejszego wykonania owego kroku.

*Gazeta Powszechna* zawiera następujący list z *Tryestu*: „z Grecyi, oprócz tego, co donoszą greckie gazety, nie nadeszło nic ważnego; wszakże Turcy na stałym lądzie odniosszy kilka korzyści nad Grekami, zbliżają się do międzymorza *Korynckiego*. Ciężko im atoli będzie rozpocząć co nieprzyjacielskiego przeciw niemu, z powodu oświadczenia Mocarstw, które oddaje Moreę pod wspólną ich opiekę; tém łatwiej jednak mogliby stłumić powstanie, które rząd Grecki usiłował zaprowadzić w *Liwadyi* i *Attyce*.”

## ROZMAITE WIADOMOŚCI.

(z Gazety Warszawskiej).

Przed południem d. 15 b. m. zdarzył się w Królewsko-Cesarskiej menażeryi w *Schoenbrunn* następujący przypadek: odzwierny *Jan Franz* dostał na wstępie do menażeryi kilka suchych kawałków chleba dla niedźwiedzi. Stróż wziął ten chleb w fartuch zawiązany około siebie i nie zatrzymując się szedł prosto do klatki, w której było dwóch niedźwiedzi mających młode. Przez ostrożność, ażeby samiec nie pożarł młodych, jak się to już trafiło, przedzielono go od nich i od samicy. To odosobnienie rozjątrzyło zwierza. W chwili więc kiedy się stróż zupełnie przybliżył do żelazney kraty i wybierał chleb z fartucha, aby go rzucić samcowi, ten sięgnął prawą łapą, nie po kromkę chleba, lecz po rękę stróża, urwał ją i połknął. W takim stanie rzeczy stróż upadł na ziemię tak blisko niedźwiedzia, że go tenże, jak mówią, mógł dostać obiema łapami; przybyli na krzyk nieszczęśliwego stróż *Amon* i blisko będąca straż dziedzincowa. Jeszcze tylko kilka chwil potrzeba było, a nieszczęśliwy ten człowiek stołby się był nayokropnieyszą ofiarą swojej nieostrożności. Na ten straszliwy widok porywa *Amon* tuż leżącą sztabę żelaza, którą się pospolicie poskramiają te zwierzęta i uderza w łeb kilka razy niedźwiedzia, pomimo tego nie chce puścić swojej zdobyczy, bodzie go więc tym narzędziem około łędźwi aż wypuścić pokaleczonego. Po przyłożeniu, ile można było, nayprędzey zimnych plastrów i po zawiązaniu ran, w skutku czego przestała krew cieć, Dyrektor menażeryi odesłał go do domu chorych na dalszą kuracyą.

W *Wiedniu* tegoroczny karnawał był tak wesoły, że rozmaitych balów i balików było 13,000.

W *Madras* jeden z *Braminów* wynalazł osobliwszy sposób zawieszania się czyli unoszenia w powietrzu; niewyjawia tej tajemnicy, chociaż mu ofiarowano bardzo znaczną sumę; włazi w worek, poczem wisi w powietrzu, niczego się nie trzymając; ale co jest w tym worku? dotąd nikt nie wie.

Spiewaczka Francuzka Pani *Danżewil*, (znana w *Warszawie*) grywa teraz w *Berlinie*.

Obiadowanie w *Anglii*. Nie wszyscy o jedney porze obiadują w *Londynie*. Rzemieślnik siada do stołu o 1szej; mieszkańcy średniej klasy o 3ciej, 4tey; szlachta i wyżsi urzędnicy o 5tey, wielkie obiady zaczynają się o 6tey, czasem o 7mey wieczor. Tu Anglicy zbliżają się znowu bardziej do Polaków, niż do Francuzów. Francuzi bowiem jedzą dużo chleba, mało mięsa; Anglicy zaś tak, jak my, dużo mięsa, a mało chleba. Mięso we Francyi musi być długo gotowane; Anglicy zaś jedzą na pół surowe; toż samo u nas, pieczeń wołowa z



rożna, w połowie upieczona, powszechnie jest lubioną. We Francyi, dla zbytniego mnóstwa półmisków, niewiedzieć czasem co wybierać; w Anglii dwie potrawy składają cały obiad, ale te zawierają natomiast ogromne massy mięsa. Tu Francuzi podobni są do naszych wielkich panów, a Anglicy do średniej klasy w dobrem mieniu; dwie potrawy, ale sytne i smaczne, komuż nie są przyjemne? Francuzi, tak jak Polacy, lubią długo siedzieć przy stole; Anglicy krótko tam się zatrzymują, lecz za to śpieszą do stołu z napojami, i tam częstokroć z kuflem porteru, zasypiają.

Towarzystwo akcyonaryuszów ma wkrótce zawiązać się w Anglii, w zamiarze utworzenia żeglugi parowemi okrętami na Dunaju. Zapisy już mają wynosić 12 milionów zł. ryńskich. To towarzystwo ma także plan zakupienia lub zadzierżawienia znacznych gruntów w Węgrzech, na których ma zasiewać len i konopie. Już od kilku lat zwiedzali ekonomicy angielscy kraj Węgierski dla przekonania się o gruntach tamiecznych, przeto zdaje się, że teraz chcą korzystać z tego doświadczenia, dla utworzenia przemysłowi angielskiemu nowej gałęzi handlu.

Według nowego planu rządu niderlandzkiego, flota tego państwa ma się składać z 12 okrętów liniowych, z 30 fregat, z 36 korwet i brygów, z okrętu obrótowego, z 8 okrętów pocztowych, 3 okrętów ładunkowych parowych, 3 okrętów transportowych, z 5 mniejszych okrętów i 28 statków kanonierskich, oraz 5 fregaty i 2 statki kanonierskie mają być w rezerwie, przeto razem składać się ma cała flota ze 115 okrętów. Liczba tych okrętów ma być do roku 1840 uzupełniona.

W jednej z gmin Francyi, 17 letnia paniątka, Franciszka Treke, chcąc uzyskać wkrótce całą sukcesyją po rodzicach, dla prędkiego zaślubienia młodego człowieka z tych obyczajów, z którym się była wpięrow ułożyła, otruła kilka osób ze swojej familii, z których wszyscy, prócz małego chłopczyka, zostającego bez nadziei wyzdrowienia, utracili życie! Tę okropną zbrodnię odkryto zaraz po uczynku. Młoda zbrodniarka została niezwłocznie uwięziona i będzie najprzykładniej ukarana, a jej kochanek umknął, lecz już jest ślad, gdzie się ukrył.

Brzegi morskie państwa angielskiego liczą 150 wież z latarniami, a co rok do 400 okrętów zatapia się przy brzegach; zamiast takowych latarni, wynalazł jeden z admirałów francuzkich oświeczone telegrafy, za pomocą których w nocy z okrętami znajdującymi się na morzu można mieć związek.

Otrzymało smutną wiadomość z Kandyi, że Turcy schwytali kilka statków, na których płynęło kilkanaście rodzin greckich, barbarzyńcy wszystkich Chrześcian zatopili!

Angielski kapitan okrętowy Ros, który już odby-

wał podróż do bieguna, znowu odbędzie takową podróż na okręcie parowym: spodziewa się, że tym razem, jego podróż będzie bardzo korzystną.

Cena produktów na rynkach wileńskich.		Dni targowe			
		Kwiecień		dnia 2	
Niepołożone liczby znaczą, że tych produktów nie było.		sre-	assy-		
		brem	gnat.		
		ruble	kop.	ruble	kop.
Beczka litewska mająca garcy litewskich 144.	Żyta suchego - - - -	-	-	-	-
	— surowego - - - -	-	-	-	-
	Pszonicy ozimey - - - -	-	-	-	-
	— — jarey - - - -	-	-	-	-
	Jęczmienia - - - -	-	-	-	-
	Owsa - - - -	-	-	-	-
	Gryki - - - -	-	-	-	-
	Grochu - - - -	-	-	-	-
	Bobu - - - -	-	-	-	-
	Siemienia lnianego - - -	-	-	-	-
	— — konopnego - - -	-	-	-	-
	Krup jęczmiennych - - -	12	41	49	64
	— owsianych - - - -	16	69	66	76
	— gryczanych - - - -	12	38	49	52
Pud Rossyjski.	Łoju wołowego surowego	2	20	8	80
	— — topionego	3	50	14	—
	Miodu przasn. z woskiem	3	—	12	—
	Wosku topionego niebielon.	14	—	56	—
	Świec woskowych białych	18	—	72	—
	— — — — żółtych	15	—	60	—
	— — — — żółtych	3	50	15	20
	— — — — tu robionych	3	60	14	40
	Włókna towarne: lnu -	2	20	8	80
	— — — — pieńki	1	50	6	—
	Siana murożnego - - - -	—	15	—	60
	— błotnego - - - -	—	12	—	48
	Faska masła 6 garcowa -	3	60	14	40
	Soli kuchen becz. gar. lit. 48	3	5	32	20
Od dnia 31 marca do d. 7 kwietnia.	Piwa krajow. becz. 40 garc.	3	50	15	20
	— dubeltowego - - - -	—	—	—	—
	Ptaszta po parze: indyków	1	50	6	—
	— — — — kur -	—	40	1	60
	— — — — gęsi -	1	—	4	—
	— — — — kaczek -	—	—	—	—
	Chleba razowego funt 1	—	5	—	2½
	— — pyłowego przedn.	—	4	—	16
	Mięsa - - - -	—	3	—	12
	Wódki garniec 1 - - -	—	50	2	—

Observacje meteorologiczne.	Czas obserwacji.		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Réau.		Wiatry.		Odmiana w powiet.	
	d. 3 godz. 2½ wiecz.	27 cal. 7,8 lin.	+ 4,75 stopni	Zachodni	Pogoda					
d. 4 godz. 5 rano.	27 — 7,2 —	+ 1,75 —	Południowy	Pochmurno.						
d. 5 — — —	27 — 6,5 —	+ 3 —	Zachodni	Pochmurno.						

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.



Wilno dnia 5 Kwietnia v. s. 1829 roku.

1 Ryzki Ekonomiczny Komitet dróg Komunikacyi niniejszem wzywa życzących podjąć się pomalowania Karaulnych domow i składow na materiały przy robotach Windawskiej wodney Komunikacyi znajdujących się IV Dyrekcyi 10, a V 7, z poniżeniem dawanej ceny, za pomalowanie każdego karaulnego domu ze składem na materiały po 5go rubli, własnymi podrad biorącego farbami i wszelkim materiałem; życzący zechcą przybyć dla targow do Rygi do Ekonomicznego Komitetu 24, 25 i 26 kwietnia, z dostatecznymi ewikcyami, przyczém okazane będą i warunki.

## OGŁOSZENIE PRENUMERATY.

Rysy Moralności i Literatury, albo postrzeżenia we względzie obyczajow, zwyczajow i Literatury Anglików i Amerykanów, napisane po angielsku przez Waszyngtona Irwinga Amerykanina, a teraz na polski język przełożone. Tomów dwa.

MATERYE TOMU I SZKCO.

Szczegóły o Autorze. — Podróż. — Żona. — Rozko, (uczony Liwerpulanin, bankier.) — O autorach angielskich o Ameryce piszących. — O życiu wiejskiem w Anglii. — Nieszczęśliwa miłość. — Sztuka napisania książki. — Król Poeta. (Jakób I. Król szkocki.) — Kościół wiejski. — Wdowa i jej syn. — Winiarnia pod godłem *Głowy Dzika* na ulicy Listeczpa. Poszukiwania względem Szekspira. — Zmienność Literatury. Rozmowa w Opactwie westminster-skiem. — Pogrzeb na wsi. — Kuchnia w oberży, (albo widmo pana młodego). — Westminsterskie Opactwo. —

T O M U II GO.

Boże Narodzenie. — Dyliżans. — Wigilia Narodzenia Bożego. — Dzień Narodzenia Bożego. — Obiad na Boże Narodzenie. — Mała Brytania. — Stratford nad Awonem. — Kilka rysów charakteru Indian. — Filip z Pokancketu, (wódz indyjski.) — Dżon Bul, (albo pospólstwo angielskie). — Ozdoba wioski. — Wędkarz. — Legenda o senney dolinie. — Postanie. —

Ten spis rzeczy, dzieło składających, bliższe da wyobrażenie o dziele. Nie wchodząc w jego pochwały powiedzieć jednak nie z drogi, że za jedno z najznakomitszych w literaturze amerykańskiej jest miane, w Anglii zyskało wielką sławę i niejednokrotne wydanie; we Francyi i Niemczech znalazło tłumaczów; teraz chcąc je ukazać i w polskim języku, wydawca ogłasza niniejszą prenumeratę. Tłumaczenie zupełnie ukończone i otrzymało pozwolenie Cenzury: drukować się zacznie, jak tylko zbierze się z prenumeraty potrzebna ilość pieniędzy dla opędzenia kosztów druku tomu 1go, a potem i 2go. Cena prenumeraty na oba tomy zł. pol. 10 w Wilnie na miejscu, i wszędy, gdzie się prenumerata przyjmować będzie.

Przymuje się zaś w Wilnie: w księgarniach PP. Zawadzkiego i Moritza. W Redakcyi Kuryera Lit. W Warszawie u PP. Zawadzkiego i Węckiego. Tutzież w Krzemieńcu, w Mińsku, w Nowogródku i w Grodnie u kolekto-

rów, którzy łaskawie trud rozdawania biletów na siebie wzięść raczyli.

Z polecenia tłumacza, wydawca.

Ferdynand Gutt

Wolno drukować. Wilno d. 25 marca 1829 r. Cenzor N. Jurgiewicz.

Handlujący Ogrodnik Johan Cygler przejeżdżając przez tutejsze miasto poleca się wyborem drzew owocowych, ma on na zbycie przednie jabłonki, gruszki, wiśnie, śliwki, ringloty, brzoskwinie i morele, tak w wysokich drzewach jako i w szpalerach, sprzedaje oraz winorośle w najlepszych gatunkach, krzaki porzeczkowe, agrestowe i malinowe; krzewiny różane, ogrodowe i miesięczne; posiada sto gatunków roślin woździkowych — najpiękniejsze aurykle, cybule kwiatowe świeże, najlepsze nasiona kwiatowe ogrodowe. — Zapewnia przytém iż wszystko po cenie nayumiarkowańszej odstąpi.

Mieszka w domie Skrzyckiego naprzeciwko Ostrey Bramy. N. 1260.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

1 Uwiadamia się: że Loterya, wizerunku starożytny Świątyni Dyanny w Rzymie z 10,608 kawałkow drzewa kruszynowego bez najmniejszego klejenia złożonego, będzie się ciągnęła dnia 26 apryla b. r. po południu, w handlu P. Oliwierza przy Zamkowej ulicy, gdzie tenże wizerunek jest w każdym czasie do widzenia. Oraz ma honor zawiadomić właściciel onegoż, iż nayduje się tamże czterdzieście biletów próżnych do wzięcia, cena jednego jest kop. srebr. 50. Zastrzega się przytém: że bilety nieopłacone nie będą należec do wygranej, i będą z rejestru wymazane przed ciągnięciem.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

1 Sławny Herkules Niemiecki Karol Rappo o którym wielekroć z nadzwyczajnym zadziwieniem doniosły Gazety różnych stolic, przybył do Wilna i wkrótce okaże dowody swej siły. Trudno uwierzyć jakie nadzwyczajności okazuje ten Sztukmistrz; między innymi, bawić się będzie z 5ma kulami armatnimi, z których jedna waży 15 funtow, druga 20, trzecia 40, rzuci je wysoko w górę i schwyta. Podniesie z łatwością te kule z ziemi palcem wielkim i średnim prawey ręki, opuści je i schwyta w powietrzu. Rzucac będzie z kule armatne jak piłki. Chwytać będzie te kule żelazne już to dłonią, już grzbietem, już głową! Uymie te kule nogami, rzuci je w tył po za siebie i puszczać będzie już to na palce ręki odwróconey, już na grzbiet, już na ramiona w ten sposób, że się zatrzymują natychmiast. Te kule będą mu biegały około szyi i rąk złożonych i od jednego końca ręki do drugiego, bez najmniejszego poruszenia palców. Wystąpi z wielką i ciężką maczugą Herkulesa, i okaże swoją



rzadką siłę przez różne wyprężania się i podnoszenia maczugi. Postawi 40 - funtową kulę na maczudze, i utrzyma ją wrównowadze na ramionach, na ręku i na nosie etc.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

1 W domie Percowiczow pod N. 207m w Wilnie przeciwko Placu Ratuszowego położonym od frontu na drugim piętrze są pokoje z meblami i wszelkimi wygodami do najęcia, oraz Bilard dobry do przedauia.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

1 Z przyczyny odjazdu sprzedaje się, Wołyński gubernii w mieście Krzemieńcu, za umiarkowaną cenę małoużywany kocz, chomaty, meble, pantalion, francuzkie wina i t. p. O tém zapytać się w domie P. Zarzeckiego.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski Remissą Sądu Ziem. Wileyskiego 1827 8bra 25, na rozdział funduszow W. Kazimierza Rodziewicza Rotm. Brasław. ustanowiony, w terminie z obwieszczenia przypadłym do Mtności Jackiewicz alias Szczodrowszczyzny zebrany, po ułatwieniu czynności pierwszoziazdowemu Sądowi właściwey, komportacją po wszystkich kredytorach i debitorach z terminem złożenia oney w dniu 20 apryla t. r. na czteroniedzielną persystencyą do kancelaryi Ziem. Wileyskiej uznał, akta z kim wypadać będą udecydował, i termin zjazdu powtórnego przenosząc swą jurysdykcyą do miasta ptgo Wileyki, dzień 10 8bra b. r. przeznaczył, w którym aby wszyscy kredytorowie i pretensorowie stawali, sub amissione rei obowiązuje. 1829 stycznia 12.

Justyn Chomski S. Z. P. W. Exdywizor.

Ignacy Brzozowski Exdywizor i Kawaler.

Konstanty Wierzbicki P. Z. M. Exdywizor.

Regent Marcia Bądzkiewicz.

2 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż z przyczyny niejawienia się życzących do targow do Wileńskiej Skarbowey Izby i na powtórnie naznaczone przez ten Rząd terminy do wzięcia w dzierżawę Rukoyńskiej pocztowey stacyi, w powiecie Wileńskim położoney do 1go augusta 1830 roku, to jest do ukończenia terminu kontraktu zawartego przez byłego nieakuratnego dzierżawcę obywatela Grabowskiego, naznaczono nanowo do takowych targow terminy: 1szy 22, 2gi 24, i 3ci ostateczny 25 tego kwietnia; zatem życzący zechcą przybydź do tych targow na oznaczone terminy z dostatecznymi ewikcyami do Wileńskiej Skarbowey Izby.

Assesor Józef Szulc.

Sekretarz Jamont.

Naczelnik Stołu Piotr Wolański.

2 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu Czasowey Expedycyi ogłasza się, iż na uzyskanie odkupney niedoimki, liczący się na kupcu Alexandrze Słuckim, za dzierżawę przezeń od 1811 do 1815 roku w Sanktpetersburskiej i Pskowskiej guberniach odkupow trunkowych, oddane na publiczną sprzedaż dwa murowane tego Słuckiego domy, ocenione: jeden 76,893 rub. 93 kop. ass. na Zarzeczném przedmieściu pod N. 537, 588 i 589, a drugi

35,167 rub. ass. za Ostrą bramą pod N. 1298 w mieście Wilnie położone, do czego naznaczone terminy: 1szy 8, 2gi 10 następującego lipca, a ostatni i kończący we trzy miesiące od wydrukowania ogłoszenia w Sanktpetersburskich albo Moskiewskich gazetach; azatem życzący kupić pomienione domy zechcą przybydź na wyżey oznaczone terminy do tego Rządu. Dnia 2 kwietnia 1829 roku.

Sowietnik Dmitrewski.

Sekretarz Sokołowski.

Naczelnik Stołu Konarzewski.

2 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu uwiadamia się prawnych successorow zmarłego Xiędza Lenkiewicza, w dzierżawie którego była skarbowa dzierżawa Rudniki, Wileńskiej Gubernii w Oszmiańskim powiecie położone mająca, na emfiteutyicznym 50letnim prawie do 28 listopada następującego 1839 roku, iż z przyczyny niejawienia się ich dotąd do przyjęcia tey dzierżawy, postanowiono zająć ją w skarbową wiedzę z tém, iż jeśli successorowie zjawią się w następnym czasie, nie przepuściwszy 10cioletney dawności od czasu wydrukowania w gazetach ich wezwania, i będą chcieli dzierżec pomienioną dzierżawę do upłynienia emfiteutyicznego terminu, więc na mocy opinii Rady Państwa 24 lutego 1819 r. Naywyżey potwierdzoney, nie pozbawiają się prawa takowey dzierżawy. Dnia 2 kwietnia 1829 roku.

Assesor Józef Szulc.

Sekretarz Kowalenok.

Kolleski Sekretarz Purzycki.

2 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski ukazem Sądu Gł. 2go Departamentu gubernii Mohilowskiej w roku 1827 mca apr. 18 d. nastalym, w majątności Zyliwiu w gubernii Mohilowskiej Pcie Czansowskim położoney, na domiar satyy fakcyi kredytorów zesłego Wincentego Jozefowicza Starosty Mereckiego ustalony, po dwukrotney awizacyi o uprzednich swych zjazdach, po spełnieniu wszelkich czynności oczewisty wyrok poprzedzających, po odbyciu przez strony głosow produktowych, i replikowych, od d. 21 mca marca wzięwszy całkowite dzieło konkursowe do namowy, dla zopiniowania ogólnego i szczególnego przyniesionych stosunkow, że w dniu 23 mca apr. biejącego roku ogłosić dekret oczewisty postanowił, o tym wszystkim interessowane strony zawiadamia i na pomieniony termin do wysłuchania onego wzywa. Dat. r, 1829 mca marca 18 d.

Prezydujący Ex. i Kaw. Felix Szpyrko.

Ignacy Bohusz Kolleski Ass. i Exdyw.

Mikołay Łakianow Podśedek i Exdyw.

2 Podaje się do wiadomości publiczney, iż jest do zaarędowania w trzyletnią dzierżawę od 23 kwietnia 1829 r. majątek Male w Pcie Wileńskim o mil 7 od Wilna położony, ze wszelkimi wygodami. Ktoby więc życzył wspomniony majątek zaarędować, zechce się skomunikować z właścicielami w aptece po Gryzerowskiej w murach XX. Dominikanow mieszkającymi.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.